



Pani
Elżbieta Witek
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 33a regulaminu Sejmu niżej podpisani posłowie wnoszą projekt uchwały:

- w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Kazimierza Wierzyńskiego.

Do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad projektem uchwały upoważniamy pana posła Piotra Babinetza.

(-) Waldemar Andzel; (-) Piotr Babinetz; (-) Barbara Bartuś; (-) Joanna Borowiak; (-) Krzysztof Czarnecki; (-) Witold Czarnecki; (-) Zbigniew Dolata; (-) Przemysław Drabek; (-) Grzegorz Gaża; (-) Czesław Hoc; (-) Michał Jach; (-) Fryderyk Kapinos; (-) Leonard Krasulski; (-) Joanna Lichocka; (-) Krzysztof Lipiec; (-) Ewa Malik; (-) Anna Paluch; (-) Teresa Pamuła; (-) Monika Pawłowska; (-) Marcin Porzucek; (-) Zdzisław Sipiera; (-) Sławomir Skwarek; (-) Agnieszka Soin; (-) Marek Suski; (-) Krzysztof Szulowski; (-) Jacek Świat; (-) Włodzimierz Tomaszewski; (-) Jan Warzecha; (-) Tomasz Zieliński.

**Uchwała
Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

z dnia

w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Kazimierza Wierzyńskiego

Kazimierz Wierzyński to wyjątkowa postać w dziejach literatury polskiej. Urodził się 27 sierpnia 1894 roku w Drohobyczu na Podkarpaciu i do końca życia wspominał piękno tamtych stron. Tam nastąpił jego drobny debiut w 1913 r. wierszem "Hej, kiedyż, kiedyż", który ukazał się w piśmie "1863" poświęconym Powstaniu Styczniowemu.

W młodości zaangażował się w konspirację niepodległościową w szeregach Polskich Drużyn Strzeleckich, a następnie w Legionie Wschodnim. Walkę w armii austro-węgierskiej, do której został wcielony, gdy nie dotarł do Oddziału Strzeleckiego komendanta Józefa Piłsudskiego, przyszło mu okupić długą niewolą rosyjską. Jednak okres I wojny światowej kończył już w konspiracji piłsudczykowskiej Polskiej Organizacji Wojskowej. Gdy tuż po odzyskaniu niepodległości nadeszła nawała bolszewicka, wstąpił w szeregi Wojska Polskiego, był oficerem w biurze prasowym i korespondentem wojennym.

Właściwym debiutem poetyckim Wierzyńskiego był tom wierszy "Wiosna i wino", który ukazał się w 1919 r. i został uznany za jeden z najradośniejszych zbiorów poezji w polskich dziejach. Został współtwórcą najslynniejszej polskiej grupy literackiej Skamander.

Bardzo znacząca była jego pasja sportowa. Redagował pismo "Przegląd Sportowy", a w 1928 r. za tom "Laur olimpijski" otrzymał złoty medal na konkursie literackim IX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie. Niesamowity jest jego opis wyczynów hiszpańskiego bramkarza Zamory i reakcji kibiców w wierszu "Match footballowy".

W późniejszych latach odnosił się do losów Ojczyzny, w tomie „Wolność tragiczna” z 1936 roku oddał hołd wielkości Marszałka Piłsudskiego, ale wyrażał niepokój o przyszłość niedawno odzyskanej, a już ponownie zagrożonej niepodległości Polski. W czasie II wojny światowej została przez Niemców zamordowana większość jego rodziny, a losy Rzeczypospolitej były coraz bardziej tragiczne, także pod nowymi rządami sowieckimi. Toteż taką wymowę miały jego poezje, np. "1-go września 1944", "Na rozwiązanie Armii Krajowej", "Na proces moskiewski", "Krzyknęli wolność", "Nekrolog".

Po wojnie pozostał na uchodźstwie, wiele lat mieszkał koło Nowego Jorku, organizował życie kulturalne emigrantów, odwiedzał polskich żołnierzy, a za pośrednictwem Radia Wolna Europa docierał ze swymi wierszami i felietonami do rodaków w kraju. W 1968 roku w tomie „Czarny polonez” zawarł najcięższe oskarżenie systemu komunistycznego i upomniał się o prawdę o zbrodni katyńskiej. Ale w wierszu "Nocna Ojczyzna" dawał wyraz pewności, że Polska przetrwa komunistyczną okupację: "Wierność sumienia, Sens ponad klęską, Tego nie wezmą, To było nasze, Jest i zostanie".

Kazimierz Wierzyński wypowiadał się również w prozie, ogłosił m.in. opowiadania, wybór recenzji i felietonów teatralnych, zbiór esejów, a także „Życie Chopina”, „Moja prywatna Ameryka” i „Pamiętnik poety”. Gdy Wierzyński zmarł 13 lutego 1969 roku w Londynie, środowiska niezłomnych, londyńskie "Wiadomości" pisały: „Z najgłębszym smutkiem w sercach żegnamy poetę wolności, twórcę niezrównanego, świadomego swojej sztuki i swojego posłannictwa, wiernego przyjaciela, towarzysza prac i walk, najlepszego z nas, który pozostawił w niezapomnianych wierszach świadectwo naszych przeżyć i wzruszeń”.

Zbigniew Herbert określił go tak: „poeta jak sejsmograf zapisujący dolę narodu”, a Jacek Kaczmarski poświęcił mu jeden ze swoich tekstów, w którym pisał: „Miło znów Pana ujrzeć Panie Kazimierzu! Gdzie uroczyście trwa najświętsza z gal, W ostatnim skoku w nieskończoną dal...”.

W wierszu "Wyrok pośmiertny" poświęconym Józefowi Piłsudskiemu Wierzyński pisał: "Konie moje, zarzyjcie! Wysoki i mściwy, Skazuję was na wielkość. Bez niej zewsząd zguba". Ten testament Marszałka, tak jak go sformułował poeta, jest nadal niezwykle aktualny.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 130. rocznicę urodzin Kazimierza Wierzyńskiego – wielkiego artysty słowa, niezłomnego w podtrzymywaniu ducha polskiej niezawisłości – ustanawia rok 2024 Rokiem Kazimierza Wierzyńskiego.